niedziela, 30.05.2021

Niedziela Trójcy Świętej - czyli słów kilka.....

Stoję w kolejce na poczcie. Aby zabić czas, czytam ogłoszenia, plakaty, druki pocztowe. Część osób rozpoznała mnie, reszta przygląda mi się uważnie. Kolejka przesuwa się powoli. O tej porze stoją w niej w większości starsze panie z książeczkami opłat za mieszkanie, gaz, prąd.

Wreszcie pani przede mną wyjmuje wielki portfel, aby zapłacić. Portfel jest staromodny i podniszczony, taki z okienkiem w środku, w którym za folią pani umieściła zdjęcia, zapewne swoich ukochanych bliskich. Podpatruję z ciekawością. Może to syn czy córka? Mąż? Wnuczkowie pewnie, takie małe szkraby ze szczerbatymi uśmiechami. Pani przez chwilę zerka na te zdjęcia. To spojrzenie zawiera w sobie ogromną miłość. Nie wiem, gdzie są teraz osoby ze zdjęć. Może gdzieś daleko, jednak przez ten jeden moment są tu, w tym miejscu, bardzo blisko...

Dlaczego o tym wspominam? Czytania na uroczystość Najświętszej Trójcy są jak zdjęcia Pana Boga i warto im się przyjrzeć z miłością. Choćby przez chwilę.

Księga Powtórzonego Prawa pokazuje nam oblicze kochającego Ojca, który wybiera, ochrania, poucza swój lud. Psalm to dziękczynienie za Bożą opiekę i łaski. Fragment z Listu do Rzymian przypomina mi, jak dobrze czuć się dzieckiem Bożym, nawet gdy jestem facetem w sile wieku. I scena pożegnania Jezusa z uczniami. Odejście, a jednocześnie zapewnienie o wielkiej bliskości i obecności.

Cztery proste obrazy. Cztery „zdjęcia" Pana Boga. Pana Boga niby tak odległego i nieogarnionego, a jednocześnie bliskiego tak, że bardziej już nie można. Spoglądajmy na Niego z miłością. Nawet w codziennych, banalnych sytuacjach. Na poczcie też świetnie można się do Niego modlić.